

**Łódź****Cena numeru  
20 gr.****Cena prenumeraty  
w Łodzi:**Mies. z dod. ilust. 5.00 gr  
Dla rob. 4.00 gr  
D nosz. do domu 30 gr**Z przes. poczt.**Mies. z dod. ilust. 6.00 gr  
Poza Łodzią egz. 27 grNależność pocztowa  
opłacona ryczałtem.**XXXII r.  
istnienia.****Redakcja i Administracja  
w ŁODZI****Al. Kościuszki 41****TELEFON 28****Konto P.K.O. 60594,****Red. przyjmuje od 5-6****Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się****1929 r.****Numer dzisiejszy składa się z 8 stron**

# ROZWÓJ

**Sobota, 5-go października****№ 276**

## Przyczyna złego

Instytut Badania Konjunktur formułuje swój pogląd na obecną konjunkturę w Polsce w ten sposób, że okres recesji się skończył, a zaczyna się stan lekkiej depresji, co w języku urzędowym oznacza polepszenie t.j. powolne przechodzenie do okresu poprawy.

Instytut opiera się m. in. na następujących faktach:

Odsetek weksli zaprotestowanych w Banku Polskim zmniejszył się z 5.37 proc. w lipcu do 5.21 proc. w sierpniu. Ogólna suma protestowanych weksli w całym kraju spadła z 116.8 milj. zł. w lipcu do 98.5 w sierpniu.

Nieznaczne zmniejszenie się ilości protestowanych weksli, daje powód Instytutowi Badania Cen i Konjunktur do założenia sobie na nos różowych okularów — i spozierania zgóry na nędzę rosnącą z dnia na dzień.

Nie negujemy cyfr Instytutu, wypośredniczonych staranną i mozolną pracą wielu urzędników, ale na te rzeczy nie należy patrzeć pod szerszym kątem i przy nieco obiektywniejszym oświetleniu.

Bo sam spadek ilości protestowanych weksli bez podania całkowitej ich ilości w obiegu, która skutkiem katastrofalnego wprost przesilenia ekonomicznego, musiała się — rzecz prosta zmniejszyć — nie jest jeszcze żadnym dowodem polepszenia.

Jeżeli na 1000 weksli będzie protestowanych sto, a w następnym miesiącu tylko osiemdziesiąt, to powód do radości jest jedynie wtedy jeżeli przeliczymy ten fakt iż w obiegu znajduje się tylko pięćset weksli...

Pozatem do niewypłacalnym kupcom fabryki sprzedają już dzisiaj za gotówkę — co też zmniejsza obrót wekslowy i co za tem idzie — ilość protestów.

Zresztą każdy z nas ucuwa stan ekonomiczny kraju na najczulszym pulsie, jakim jest bezwątpienia... własna kieszeń.

Choremu nie zmniejszają cierpień cyfry statystyczne, starannie zastrzykiwane przez Instytut Cen i Konjunktur, a uprzyjemnić mu może dalsze dogorywanie w tych warunkach tylko nagła i niespodziana śmierć...

Już to nieraz zaznaczaliśmy, iż bardzo wiele nieszczęść i nędzy mamy do zawdzięczenia rodzimiej biurokracji — ale nie zapominamy też o ogólnym przesileniu, którego widownią jest cała Europa.

Ale Europa zapomina pomалу, gdzie kryje się ten wrzód, który powoduje niedomaganie całego jej organizmu.

Bo nie trzeba zapominać, że przed wojną światową w Europie było wcale, wcale nieźle, bezrobotnych było bardzo mało a warsztaty i fabryki aż trzęsły się od huku młotów i hałasu tysięcy maszyn.

Ten stosunkowo procentowy niewielki wzrost zaludnienia Europy — anuluje z nadwyżką wzrost ogólnej normy życia, tudzież pokrycie strat materialnych — przyczynionych bezpośrednio przez działania wojenne.

Ale zamiast tego spodziewanego zapotrzebowania pracy i co za tem idzie dobrobytu, który miał zakwitnąć na polach Europy, tak obficie zroszonej krwią całych pokoleń, kwitnie głód, nędza, kretyzm i komunizm.

Najważniejszą przyczyną tego stanu rzeczy, — które może najboleśniej ucuwa Polska — jest wyeliminowanie rosyjskiego rynku z orbity interesów Europy.

Niechaj wam uczeni statystycy, dowodzą całymi setkami kolumn, zestawionych pracowicie, po miesiącach pracy — nikt nam nie

wytlomaczy, że przyczyną tego stanu rzeczy, jest „brak samowystarczalności“, „recesja“, „depresja rynku“. Jest to może określenie choroby — ale przyczyna tkwi gdzieindziej. Jużci mamy przemysł rozwinięty po nad własne potrzeby — i na to święty Boże — nie pomoże.

Ludzie muszą coś robić, coś produkować aby żyć — i dlatego w Polsce, jak i całej Europie potrzebny jest jakiś nowy olbrzymi rynek zbytu jakim bezwątpienia była Rosja, co zresztą wykazują przedwojenne jej cyfry wwozu — 150 milionów — jest 150 milionów i nawet przy najskromniejszych potrzebach może dać zajęcie wszystkim bezrobotnym na naszym kontynencie.

Otóż Europa — dopuszczając do bolszewizmu w Rosji, pozostawiając swoich wiernych sprzymierzeńców, własnemu losowi — popełnia zwyczajną zbrodnię mizantropa, nie widzącego nic przed swoje trzy grosze — które trzeba by na razie bezprocentowo pozyczyć bliźniemu.

Ale za to dzisiaj wyrzuca miliony na swoich bezrobotnych, dusi się w nadmiarze swojej produkcji, której niema gdzie wysyłać i są momenty, że zdaje się jej, iż już ją trafia zwyczajny ekonomiczny szlag.

To jest właśnie Fluth der bösen That — przekleństwo złego czynu, rezultat krótkowidztwa i egoistycznej polityki.

Gdyby w czasie naszego marszu na Kijów, mieliśmy pomoc Anglii, Francji i wogóle całego akcyjnego towarzystwa zgrupowanego pod firmą Ententy — pare tygodni w Moskwie na latarniach kołysałby słodko-lekki wietrzyk i Lenina i Trockiego i innych przedstawicieli rosyjskiej fauny bezogoniastej.

Rosja — byłaby olbrzymim rezerwarem surowców za które dzisiaj płacimy ciężkimi tonnami dolarów Ameryce, a sama pochłaniałaby w niesłychanych ilościach produkcję Europy.

Wprost nie chce się wierzyć korespondentom pism angielskich, o nieprawdopodobnemu zapotrzebowaniu, a zarazem nędzy szerokich sfer rosyjskich. Tam nietylko niema już ludzi mających dwa ubrania, ale niema burżujów mających dwie koszule, a ceny manufaktury są trzy do czterechkroć wyższe niż w Europie przy trzy do czterekroć gorszym gatunku.

Zawieranie oddzielnych różnych paktów przyjaźni i handlowych z takimi makabrycznymi postaciami, jak dzisiejsi mordercy z G. P. U. — to darujcie, ale i z rozumem i z moralnością mężów stanu Europy jest „niekunikiecznie“ dobrze.

## Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki VI-go kwartału (białe), to jest za czas od 1-go października 1929 r. do 1 stycznia 1930 r. upływa dnia 10-go października r. b.

Niewypłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za III kwartał 1929 roku.

**D Y R E K C J A****Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,  
Spółka Akcyjna.**

Dzisiaj niema innego wyjścia: — albo siłą otworzyć dla Europy rynek rosyjski, albo dalej klepać nędzę i gnić z głodu.

Tertium non datur. Rzecz prosta, jest to zadanie przekraczające siły Polski, która zresztą nie ma i nie widzi powodu do wyciągnięcia kasztanów z ognia dla całej Europy.

Ale może by tak wspólnie, w dobrze zrozumianym interesie... Przecież lepiej raz przeciąć ten węzeł gordyjski i te miliony bezrobotnych ubrać w mundury i pchnąć na

otwarcie nowych rynków zbytu w Rosji, niż skazywać ich na angielską chorobę i powolną śmierć głodową przy czytaniu pocieszających statystycznych danych, które dowodzą, że już jest lepiej.

Ha! Były wyprawy krzyżowe, można zainicjować i polowanie „par force” na grubszego zwierza, zwłaszcza że skóra bolszewicka, przedstawia dla Europy b. bardzo poważną wartość... A. S.

## Obłężenie więzienia w Colorado

Niesłychane zajście w dziejach więziennictwa

LONDYN, 4. 10. A. W. W więzieniu w Canon City w stanie Colorado wybuchł wczoraj wieczorem bunt więźniów. W więzieniu tym znajduje się około 1000 skazanych.

Więźniom udało się w targać do zbrojowni i posiadać broń. W czasie walk trzech strażników więziennych zostało zabitych.

Z Canon City nadchodzą dalsze wiadomości, iż bunt nie został stłumiony jęcząc do tej chwili. W celu stłumienia rozruchów więziennych wysłano do Canon City oddział artylerji. Do miejscowości tej ściągają również oddziały policji z całego stanu Colorado. Donoszą nawet, iż z Denver wysłana została eskadra samolotów zaopatrzona w bomby tżawiące i karabiny maszynowe.

LONDYN 4. 10. — Wojska rządowe rozpoczęły regularne obłężenie więzienia w Canon City. Artylerja ostrzeliwuje budynek. Część więziennictwa stoi w płomieniach.

Więźniowie wysłali ultimatum do dowódcy wojsk żądając trzech samochodów ciężarowych, na których mogliby spokojnie odjechać przez nikogo nie zatrzymani. Więźnio-

wie trzymają dziesięciu dozorców jako zakładników. Ultimatum zostało odrzucone.

Kilkakrotne usiłowania wojsk obłężniczych, zdobycia barykad zostały odparte.

Więźniowie wyciągnęli na mury czterech dozorców i na oczach wojska obłężającego więzienie, zrzucili ich z wielkiej wysokości na dół. Dozorcy ponieśli śmierć.

Krają pogłoski, że jeżeli więzienie się nie podda będzie ono zniszczone całkowicie artylerją lub wysadzone w powietrze.

NEW YORK, 4. 10. — Według ostatnich doniesień bunt więźniów w Canon City trwa dalej. Dotychczas w walkach poległo 16 ludzi, w tem 5 strażników więziennych.

Grupa 150 więźniów podpaliła dwa gmachy więzienne i następnie zabarykadowała się. Milicja i oddziały artylerji rozpoczęły regularne obłężenie zabarykadowanych.

Więźniowie zatrzymali jako zakładników 10 strażników więziennych, których obiecają uwolnić dopiero, kiedy nie będzie mógł ich dosięgnąć obstrzał artylerji oddziałów obłężających.

## Wulkany z płonącej ropy

Głbrzymia katastrofa w Rumunji

BUKARESZT, 4. 10. — Ludność Moreni i okolicy jest ogarnięta od 3-ch dni panicznym strachem i masowo opuszcza swe siedziby z powodu gwałtownych wybuchów podziemnych, które utworzyły już 28 kraterów. Z kraterów tych wybuchają słupy płomieni, wysokie do 100 m. — W całej okolicy słychać

bezustanny podziemny grzmot. Władze zamieją ewakuować z tej okolicy wszystkich mieszkańców, aby zapobiec ofiary w ludziach.

W Moreni — jak już donosimy — od trzech miesięcy płoną nowo odkryte źródła nafty. Obecne wybuchy świadczą, że pożar dotarł do głębokości położonych zbiorników.

## Poselstwo czy nora zbójcka?

W poselstwie sowieckim w Paryżu wydarzył się niebawmy skandal, który wywołał wielkie wrażenie w kołach dyplomatycznych Paryża.

Do ambasady sowieckiej w Paryżu przybył przedstawiciel oddziału zagranicznego GPU, z Berlina Röseman, który z polecenia

władz moskiewskich miał udzielić surowej nagany pierwszemu radcy legacyjnemu Biesiedowskiemu za krytykę polityki zbożowej rządu sowieckiego. Zdaniem Biesiedowskiego polityka ta rujnuje włościan i wpędza ich w nędzę.

Po dłuższej sprzeczce dwóch dygnitarzy sowieckich Röseman wyciągnął rewolwer i pod groźbą śmierci zrewidował Biesiedowskiego i jego biuro, poczem usiłował go zamknąć w kancelarii. Biesiedowski uciekł z poselstwa i udał się do policji paryskiej o ochronę przed agentem GPU.

Policja po dłuższych rozważaniach stanęła na stanowisku, że Biesiedowski pełnił funkcję chargé d'Affaires, zastępując bawiacego w Londynie posła sowieckiego Dowgalewskiego i dlatego jako szef placówki dyplomatycznej ma prawo żądać uchylenia eksterytalności. Policja francuska wkroczyła na teren ambasady sowieckiej, zwolnił żonę i dzieci Biesiedowskiego, które Röseman uwięził jako zakładników.

Biesiedowski przeniósł się do hotelu, a Röseman rezyduje w ambasadzie sowieckiej.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 1-X do 7-X 1929 r. — 5923

Dla dorosłych

# Człowiek Śmiechu

Według powieści WIKTORA HUGO  
W rolach głównych  
Mary Philbin i Conrad Veidt

Dla młodzieży:

# CUDA Brazylii

PRZEZ RAUJO

SOBOTA, 4 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

- 11.56 — 12.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego.
- 13.00. Koncert z płyt gramofonowych.
- 13.00. Komunikat meteorologiczny.
- 13.20 — 15.40 Przerwa.
- 15.40. Komunikat gospodarczy.
- 16.15 — 17.15. Słuchowisko dla dzieci z Krakowa.
- 17.25. Odczyt pt. "O wystawie w Barcelonie."
- 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie.
- 19.00 Rozmaitości, oraz komunikat rolniczy i meteorologiczny.
- 19.40 — 19.55 Przerwa.
- 20.05 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, Odczytanie programu na dzień następnny.
- 20.05 Odczyt z działu "Krajoznawstwo, p. t. „Z ochrony przyrody."
- 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich.
- 22.00 Komunikat meteorologiczny.
- 22.05 Komunikaty Polskiej Agencji Telegraficznej (Pat.)
- 22.20. Komunikaty: policyjny, sportowy nadprogram.
- 22.45 — 23.45 Muzyka taneczna z Wilna

19-ta Polska Państwowa  
Loterja Klasowa  
V klasa 24 dzień  
(Nieurzędowa)

Dziś, w 24 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

- 25,000 zł Nr. 76671.
- 10,000 zł. Nr. 31067
- 5,000 zł. Nr. 75341.
- 3,000 zł. na N-ry. 504 33829 61724
- 2,000 zł. na N-ry: 62767 67285 88424
- 101824 112286 115369 175418.
- 1,000 zł. na N-ry: 11790 16061 53159
- 63661 65634 71686 75042 75615 79097
- 79245 89615 99181 125055 134744 144439
- 162345.
- 600 zł. na N-ry: 6290 9358 11638
- 17872 23223 69586 81823 93427 94399
- 105774 110113 110792 114416 125273 125555
- 127323 127382 130488 139018 149061 15558
- 158956 171970 173036 180075

## Budynek drewniany

Państw. Stacji doświadczalnej na terenie Gazowni przy ul. Targowej Nr. 18 jest

### Do sprzedania na rozbiórkę.

Piśmienne oferty, zaadresowane na Państwową Fabrykę Związków Azotowych w Tarnowie, należy składać w biurze Gazowni do 10 października r.b. włącznie, gdzie można również zasięgnąć bliższych informacji. 6421

„ODEON”  
Przejazd № 2„WODEWIL”  
Główna № 1„CORSO”  
Zielona № 2

Dziś i dni następnych

W NAJNOWSZEJ PRODUKCJI

DOLORES del RIO

w roli nawpół dzikiej Indjanki zakochanej w Europejczyku p. t.

„PANTERA”

Brawurowe tempo!

Brawurowe tempo!

Nadorogram FARSA „Panienska w jedwabnych pończoszkach”

UWAGA. Wyświetlają kinoteatry „Odeon” „Wodewil” jednocześnie UWAGA.

Harry Peel

w sensacyjno awanturycznym filmie p. t.

PRZYGODY  
HARRY PEELA

Nadprogram F A R S A.

# Początek końca?

Jednym z najaktualniejszych zagadnień wewnętrznej polityki sowieckiej jest już od dłuższego czasu sprawa gromadzenia rezerw zbożowych w składnicach państwowych.

Pytanie teraz kto na kim się wzorował w tym kierunku: my na Sowietach, czy Sowiety na nas? Bo jest to problem nie tylko gospodarczy, lecz przede wszystkim właśnie polityczny, bowiem na tle walki o rezerwy zbożowe toczy się w Rosji ostra walka wewnętrzna.

Oficjalnie do miesiąca października minęły dwa miesiące realizacji „planu zbożowego”. W ciągu dwóch miesięcy powinna więc być akcja na rzecz gromadzenia zapasów zboża w znacznej części przeprowadzona. Tymczasem dotychczasowe wyniki tej akcji są tego rodzaju, że prasa sowiecka zmuszona była ponownie uderzyć na twogę, przedstawiając sytuację na tem polu w jaknajciemniejszych kolorach i wzywając miarodajne czynniki do podjęcia stanowczej walki przeciwko „kułakom” uchylającym się systematycznie od dostarczania rządowi przepisowej ilości zboża.

W gospodarstwie zbożowym ZSSR. obserwowano ostry kryzys. Rząd i spółdzielnie państwowe zakładają wprawdzie coraz to nowe gospodarstwa zbiorowe, ale rzeczywista produkcja tych gospodarstw jest taka, że zaledwie wystarcza na własne potrzeby, a nawet wyczuć zbliżającą się nieuchronnie katastrofę.

W chwili obecnej wytworzony więc został w Rosji taki stan, że gospodarstwa indywidualne na skutek rządowej akcji „kolektywizacyjnej” przeżywają okres kompletnego

## Oszalone zwierzę.

Z Wilna donoszą: Na pastwisku koło wsi Krupy zdarzył się straszny wypadek, którego świadkami byli miejscowi chłopcy.

Oto do przechodzącego przez pastwisko rolnika Feliksa Tyszki przybiegł olbrzymi byk węgierski, własność tamt. Kółka rolniczego i rzucił się na bezbronny chłopca, który starał się nadaremnie dopaść na pustym pastwisku jakiegoś drzewa, aby za nim szukać schronienia. Niestety zwierzę dopadło Tyszkę obaliło go na ziemię, a następnie nabiło na rogi. Potem rozjuszony byk wraz z swoją ofiarą pogonił do lasu, obijając nieszczęśliwego człowieka o drzewa.

Gdy sąsiedzi zdołali zorganizować pomoc, było już zapóźno. Tyszka nie żył. Wezwany lekarz stwierdził u niego zupełne zgnienie cenie klatki piersiowej, złamanie wszystkich żeber, obojczyka i rozbitcie czaszki

upadku, gospodarstwa zbiorowe zaś, znajdując się dopiero w pierwszym stadium swego rozwoju, nie są w stanie podnieść swej produkcji. Brutalna polityka rządu sowieckiego doprowadziła do tego, że liczni drobni chłopcy uprawę zboża ograniczają do minimum, co oczywiście wpływa ujemnie na podaż zboża na rynku wewnętrznym.

W całym szeregu miast rosyjskich chleb otrzymać można tylko na kartki. Ale brak zboża i chleba pociąga za sobą i inne trudności aprowizacyjne. Tak na przykład w licznych miastach panuje dotkliwy brak mięsa, które również sprzedawane jest na kartki. — Niektóre miasta zaprowadziły już nawet kartki na warzywa i owoce, tak że osławiony system kartkowy z czasów wielkiej wojny zaczyna w Rosji w jedenastym roku pokoju po

nownie zdobywać sobie prawo obywatelstwa. Wszystko to wpływa oczywiście ujemnie na nastroje ludności, a władze moskiewskie, chcąc uspokoić wzburzone umysły swych obywateli, nawołują do cierpliwości, zapowiadając rychłą zmianę na lepsze, przyczem rozstrzelują en masse — niezadowolonych.

Ludność prosto nie chce wydawać zboża, ukrywając swe zapasy przed rządowymi agentami, lub sprzedając je prywatnym kupcom. Przeprowadzone doraźnie rewizje w szeregu gospodarstw wiejskich wykazały, że niektórzy chłopcy mają olbrzymie zapasy zboża.

Z ogólnych nastrojów rosyjskich — wynikać się zdaje, jakby to był początek końca, co zresztą w najbliższych dniach się pokaże. Gazor.,

## Osobliwości armji angielskiej

Opuszczenie Nadrenji przez oddziały wojska angielskiego, zgodnie z programem liberalnego gabinetu Mac Donalda, zwraca uwagę na osobliwości organizacyjne, panujące w armji, zjednoczonego trójkrólestwa.

Oto, pułki angielskie nie są oznaczone, jak w innych krajach, numerami, lecz noszą nazwy hrabstw, w których odbyła się ich rekrutacja — jak wiadomo bowiem w Anglii nie istnieje przymusowa służba wojskowa — albo też nazwiska słynnych swych dowódców lub członków rodziny królewskiej. Jeden więc z pułków piechoty nosi nazwę pułku księcia Wellingtona, inny — grenadierów księcia Walji, a jeszcze inny — strzelców królewskich. Istnieją też pułki „Lancashire”, „Yorkshire”, „City of London”, rekrutowany zaś w Szkocji pułk w charakterystycznych ubiorach góralskich zwie się „Argyll and Sutherland Highlanders” i t. d.

Jednostki artylerji, oprócz nazw specjalnych, posiadają też nazwę ogólną dla całej tej broni, mianowicie „Ubique” (wszędzie). Użyto tu wyrazu łacińskiego, zamiast angielskiego, dla oznaczenia, że artylerja angielska rozprószona jest wszędzie na kuli ziemskiej.

Poza tem niemal każdy pułk angielski posiada swoje właściwości i przywileje. Na przykład, pułk „Durham Light Infantry” ma przywilej noszenia karabinu nie na ramieniu, lecz pod pachą, chyba, że występuje podczas przeglądu z bagnietami osadzonemi na karabinach.

Ten sam pułk posiada jeszcze inny przywilej, upamiętniający czyn bohaterki jednego ze swych szeregowców podczas bitwy pod Inkermanem, na Krymie, stoczonej przez sprzymierzone siły angielskie i francuskie z rosja-

nami 5 listopada 1852 r.

Przy ataku pułku Durham na nieprzyjaciela w tej bitwie padli oficerowie towarzyszący podchorążemu, niosącemu sztandar na czele pułku. Wkrótce potem zginął podchorąży. Wówczas jeden z szeregowców porwał sztandar i poniósł go ku zwycięstwu.

Od tego czasu corocznie, 5 listopada, oddział szeregowców pułku Durham udaje się w pochodzie do kasyna oficerskiego, gdzie spoczywa sztandar pułkowy. Tam najmłodszy z oficerów pułku doręcza sztandar szeregowcom, ci zaś, oddawszy cześć sztandarowi, niosą go do kantyny szeregowców pułku i tam stawiają przy nim wartę honorową.

Uczczony w ten sposób sztandar pozostaje w kantynie przez cały dzień i dopiero po balu pułkowym, w którym uczestniczą też wszyscy oficerowie, odnoszony jest uroczystie z powrotem na stare swe leże w kasynie oficerskim.

SZKOŁA TANCA

W. Lipińskiego

GRAND HOTEL

Traugutta 1

Zapisy na miejscu: od 11—1.30 i po 6-ej  
poza tem - Ewangelicka 17 od 3.30—5.30

## Wędrowniki narodów

Ks. dr. Arnou T. J. z Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie zestawiał szereg ciekawych danych o nowoczesnej wędrowce narodów. Według statystyki (1920—1924) o wychodźtwie w obrębie Europy, 2,607,631 osób opuściło swoje kraje, a 1,482,517 powróciło do swoich państw. W tym samym okresie czasu 3,805,810 osób porzuciło swoje ojczyzny, celem osiedlenia się w krajach zamorskich. Cudzoziemców, którzy opuścili kraje, zamieszkiwane dotychczas, celem udania się do krajów zamorskich, było w tym samym czasie 1,695,943; większość emigrantów cudzoziemskich powraca do kraju, z którego pochodzi, w związku z tem ogólna liczba ludzi, którzy na stałe wyemigrowali za morze w ciągu tych czterech lat, wynosi, okrągło biorąc, 1,200,000. Emigracji w obrębie kontynentu europejskiego nie należy uważać za chwilową zmianę miejsca pobytu, ponieważ Francja np. w okresie od 1920—1924 roku wcieliła około 822,000 emigrantów, nie licząc wypadków naturalizacji.

Czy po wojnie rozmiary emigracji zwiększyły się, czy też zmniejszyły? Trudno na to odpowiedzieć, ponieważ statystyk dzisiejszych nie można porównywać ze statystykami z

okresu przedwojennego, które nie uwzględniają wychodźstwa w obrębie naszego kontynentu. Mimo to można stwierdzić, że obecnie emigracja za morze jest mniejsza, znane są ograniczenia emigracji, które wprowadziły u siebie Stany Zjednoczone, natomiast wędrowniki w obrębie Europy zwiększyły się i zrekompensowały do pewnego stopnia tamto ograniczenie.

Z zestawienia liczb emigracyjnych zdaje się wynikać, że wychodźstwo europejskie ma charakter bardziej masowy, niż amerykańskie i azjatyckie. W stosunku do ogółu mieszkańców szereg krajów o wiekłej emigracji układa się w ten sposób: Portugalia, Irlandja, W. Brytania, Hiszpanja, do rzędu zamorskich krajów emigracyjnych należą: Argentyna, Stany Zjednoczone, angielskie posiadłości w Ameryce Północnej, Brazylja Australja.

Grupy emigrantów zamorskich składają się w 61 do 66 procent z mężczyzn, w 39 do 34 proc. kobiet i w 8, a jeżeli chodzi o Austrię, to nawet do 30 proc. z dzieci poniżej lat 15, w 15 do 20 proc. z chłopców, w 16 do 25 proc. z robotników przemysłowych, w 16 do 25 proc. ze służby i rzemieślników oraz w 14 do 18 proc. z urzędników.

## Niespodzianka

Bardzo bogaty i popularny stary kawaler nowojorski zaprosił w tych dniach do swego pałacu na bankiet i bal liczne grono przyjaciół i znajomych, zapowiadając wielką niespodziankę.

Oczywiście, zaproszeni stawili się skrupulatnie do pałacu bogacza, zaintrygowani zapowiedzią gospodarza. I nie zawiedli się, gdy bowiem zasiedli do stołu, na salę wjechały całe baterje wina szampańskiego, reńskiego, węgierskiego i najkosztowniejszych li-

kierów, które Bóg wie jaką drogą dostały się na ziemię amerykańską, pomimo tak wielkiej czujności celników amerykańskich.

Zaledwie jednak zaczęły strzelać korki butelek i kieliszki napełniły się płynami zakazanymi, u drzwi sali wszczął się wielki tumult i ujrano ze dwadzieścia mundurów policyjnych, usiłujących wtargnąć do sali wszystkimi drzwiami, pomimo gwałtownego oporu służby.

Można sobie wyobrazić przerażenie zabranych, którym groziły znaczne kary za używanie owocu tak surowo zakazanego, a przede wszystkim aresztowanie i odwiezienie na stację policyjną dla identyfikacji i spisania protokołu.

Co za skandal!

Wszyscy więc zerwali się z miejsc swoich, szukając sposobności ucieczki. Ale już policjanci przemogli opór służby i znaleźli się przy stole biesiadnym. Któż jednak wystawił sobie zdumienie przerażonych biesiadników, gdy policjanci, zamiast ich aresztować, porwali butelki i każdy z nich, napełniony sobie kieliszek, wychylił go duszkiem!

To była prawdziwa niespodzianka!

Ale wyjaśnił ją niebawem uradowany z udania się jej gospodarz, wyjaśniewszy gościom, że rzekomi policjanci są przebranymi przez niego w mundury policyjne przyjaciółmi, którzy zgodzili się chętnie w ten sposób wziąć udział w biesiadzie i balu.


Po tem wyjaśnieniu nieoczekiwanem, za panowała, naturalnie, wśród biesiadników, z których trwoga nagle opadła, tem większa ochota do picia i tańców, to też zabawa przeciągnęła się do świtu.

## Odwaga Torreadora.

Ostatni sezon walk byków w Hiszpani zaznaczył się całym szeregiem tragicznych wypadków, liczni torreadorzy, a wśród nich kilku wielce cenionych w świecie znawców tego „sportu” zostało zabitych lub rannych.

Warunki jednak, w jakich sławny matador, Antonio Sanchez, zabił byka, warte są zanotowania. W czasie walki na arenie Maty byk uderzył go rogiem. Sanchez, chociaż ciężko ranny, w jakimś porywie energii powstał, podjął walkę i zabił przeciwnika błyskawicznym uderzeniem szpady, zgodnie z wszelkimi przepisami. Następnie udał się do infirmerji, gdzie lekarz ze zdumieniem stwierdził, że otrzymana rana jest tak ciężka, iż w chwili obecnej mało pozostało nadziei na uratowanie odważnego torreadora.





**OSTRZEZENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |



## DACHY

krycie i reperacje wszelkimi materiałami skutecznia szybko, solidnie i tanio.

Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie

**JAN MACINSKI**

Łódź, SENATORSKA 18 tel. 12-13

## Niesamowity punkt na Oceanie

W tych dniach przybył do brzegu w angielskim porcie Falmouth trójmasztowiec „John Gill” po odbytej podróży do Południowej Ameryki. Natychmiast potem cała załoga statku poddana została bardzo ostremu przesłuchaniu przez władze policyjne, do którego powód dało niezwykle tajemnicze zniknięcie kapitana tego statku podczas jego podróży.

Zdarzyło się to w pobliżu Wysp Hanowerskich. Gdy nad ranem z dnia 26 na 27 lutego pierwszy oficer statku wszedł do kajuty swego kapitana James Flinta, aby go obudzić w myśl otrzymanego odeń rozkazu, znalazł kajutę jego pustą, a w dzienniku okrętowym pod bieżącą datą następującą notatkę, napisaną własnoręcznie przez Flinta:

„W nocy z dnia 26 na 27 lutego kapitan okrętu zniknął bez śladu pod 51 stopniem 3 minutami szerokości południowej i 77 stopniami 22 min. długości zachodniej”.

Z notatki tej wypływało, jakoby kapitan Flint popełnił samobójstwo i fakt ten nie zwróciłoby na siebie specjalnej uwagi władz, gdyby dziwnym zbiegiem okoliczności nie był

to trzeci wypadek, który przydarzył się kapitanom tego okrętu zawsze w tem samym miejscu oceanu i gdyby za każdym razem nie ten sam oficer był pierwszym, który wykrył to nadzwyczajne zdarzenie.

Pierwszy z kapitanów, pijanica i brutal odbywał swą krytyczną dlań podróż w towarzystwie swej młodej i pięknej żony. Dnia pewnego kapitan przyłapał in flagranti żonę ze swym pierwszym oficerem, których śledził na skutek oddawna powziętego podejrzenia. Następnego ranka młoda kobieta zginęła bez śladu. „Samobójstwo lub nieszczęśliwy wypadek” — tłumaczył kapitan. „Wrzucona w morze przez rodzony meża” tak myślała

Od tej chwili kapitan rozpoczął strasznie pić, a pomiędzy marynarzami powzięta została decyzja oskarżenia go w najbliższym porcie o żonobójstwo. Ale nanim to nastąpiło, los sam załatwił się ze zbrodniarzem. Skoczył w morze i przytrafiło się to akurat, gdy okręt znajdował się pod 53 stopniem 8 min. południowej szerokości. „Samobójstwo ze strachu przed odpowiedzialnością sądową” — tak głosiła lakoniczna notatka w dzienniku okrętowym.

Wypadek ten został dostatecznie wysświetlony przez władze policyjno-śledcze. Drugi fakt samobójstwa dokonany w tem sa-

mem miejscu pozostał całkowicie niewyjaśniony. Nie zdołano również wtedy zebrać obciążającego materiału, przemawiającego przeciw pierwszemu oficerowi.

Co do ostatnio znikłego kapitana Flinta, pierwszy oficer zeznał, że zwierzchnik jego na krótko przed tym wypadkiem, czynił wrażenie bardzo przygnębionego, a gdy zbliżył się do miejsca, gdzie w swoim czasie została utopiona młoda małżonka pierwszego kapitana, Flint miał się wyrazić, że jakiś głos wzywa go z głębin morskich do siebie i że nie potrafi on oprzeć mu się.

Zeznania niektórych marynarzy z załogi tego okrętu śmierci tętnią dziwną niesamowitością. Oto np. sternik twierdzi, że krytycznej nocy widział siedzącego w kajucie Flinta, drugiego kapitana, z którym Flint prowadził ożywioną rozmowę.

Dochodzenie śledcze jest w tej bądź co bądź niezwyklej sprawie niezmiernie utrudnione. Dotychczas nie znaleziono żadnych poszlak, przemawiających za jakkolwiek winą owego oficera, który w tak dziwny sposób przeżył swych trzech zwierzchników. Faktem jest tylko, że trójmasztowiec „John Gill” nie łatwo znajdzie zastępcę po trzech kapitanach, zmarłych wśród tak niezwyklej okoliczności.

# KRONIKA

KALENDARZYK

Sobota 5 października — Placyda M.

oOo

## Wadomości bieżące.

### Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca, Piotrkowska 193. E. Millera, Piotrkowska 46. W. Groszkowskiego, Konstancynowska 15. A. Perelmana, Cegielniana 64. H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57. S. Iankielewicz, St. Rynek 9.

### Mianowanie.

Jak się dowiadujemy rozkazem Ministerstwa Sprawiedliwości mianowany został prezesem Sądu Okręgowego w Kaliszu p. Henryk Angiewicz dotychczasowy prezes sądu Okręgowego w Kielcach. (p)

### Pogadanka w Nar. Org. Kobiet

Narodowa Organizacja Kobiet zawiadoma członkinie i sympatyczki, że po przerwie wakacyjnej wznawia swe prace i urządza w niedzielę dnia 6-go b. m. o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Moniuszki Nr. 11. pierwszą pogadankę urozmaiconą obrazami świetlnymi.

ZARZĄD.

### Echa afery podatkowej.

W związku z popełnieniem afery podatkowej w Łodzi p. Liberman został w dniu wczorajszym zwolniony z aresztu z polec. sądu śledczego V rew. bez złożenia kaucji.

## Kronika policyjna

### Świętokradztwo.

W dniu wczorajszym kościółek parafjalny w Grodzisku pod Łodzią, padł ofiarą rabunku.

W nocy dostali się do kościółka niewykryci dotychczas świętokradcy, którzy pracując bardzo cicho by nie obudzić nikogo zabrali 3 puszki z ofiarami, oraz z zakrystji 2 kubki srebrne pozłacane wartości 1500 zł.

Policja wszczęła energiczne dochodzenie, celem ujęcia świętokradców. (p)

### Skutki swawoli

Na ulicy Brzezińskiej zabawił się wchodzeniem na drzewo 18-letni syn robotnika Stanisław Popielawczyk zamieszkały przy ul. Sikawskiej 2. Przy akrobatycznych tych popisach załamała się gałąź i chłopiec spadł ze znacznej wysokości, przyczem zwichnął rękę i odniósł ogólne obrażenia ciała.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł rannego do szpitala miejskiego. (w)

### Krwawy parachun.

W dniu wczorajszym w podwórzu posesji nr. 9 pobity został łomem żelaznym 49-letni murarz August Gruniak (Wileńska 11) odnosząc kilka ran głowy i obojczyka. Wezwany lekarz pogotowia nałożył opatrunek i pozostawił rannego w stanie ciężkim na miejscu. (w)

# Tajemnicze drogi spłonki i granatu

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych miał miejsce w Miejskim Domu Noclegowym przy ul. 28 p. Strzelców Kaniowskich 32 tragiczny wypadek, który zakończył się ciężkim poranieniem trzech pensjonariuszy. Około godz 10—ej rano kierownik miejskiego domu pracy, mieszczącego się w tym domu zauważył leżącą na ziemi rękę metalową którą podniósł i począł ją oglądać.

Trzej pensjonariusze, będący w tym czasie na podwórzu zainteresowali się również nieznanym im przedmiotem i wespół z kierownikiem swym manipulowali koło tajemniczej rurki, Nagle rozległa się ogłuszająca detonacja, a w chwilę potem jęki i wołania o pomoc rannych.

Okazało się, że tajemniczą rurką była spłonka z g granatu artyleryjskiego większego kalibru, na pełniona dynamitem.

Skutki wybuchu były straszne.

Kierownik miejskiego domu pracy Izbic-

ki został siłą wybuchu odrzucony o kilka kroków, nieodnosząc pozatem poważniejszych obrażeń.

Trzej pensjonariusze stojący obok niego mieli znacznie mniej szczęścia, Jeden 54-letni Jan Józefowicz, zamieszkały przy ulicy Andrzeja 13 uległ ranom szarpanym prawego podudzia. 27-letni Tadeusz Kołucki, zamieszkały przy ul. Piorkowskiej 8 uległ ranom szarpanym ramienia i brzucha wreszcie 15-letni Władysław Szwed uległ ranom szarpanym obu nóg.

Zaalarmowano natychmiast Pogotowie Ratunkowe. lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy rannym dwóch z nich przewiózł do domu, Szweda zaś pozostawił na miejscu.

O wypadku bawiadomiono 7 komisariat P. P. kierownik którego komisarz Wilczyński wszczął energiczne dochodzenie, celem ustalenia skąd spłonka od granatu dostała się do Miejskiego domu pracy. (p)

## Sprzeniewierzenie w fabryce Scheiblera i Grohmana

Od trzech lat w fabrykach Zjednoczonych Zakładów Przemysłowych Scheiblera i Grohmana pracował w charakterze urzędnika student poznańskiego Uniwersytetu wydziału prawnego 27-letni Jerzy Zieliński.

Zieliński zajmował dość poważne stanowisko wyższego urzędnika w wydziale kalkulacji, a praca jego polegała na tem, że obliczał koszty produkcji oraz składał cenniki towarów. Przed trzema dniami, podczas rewizji w magazynie stwierdzono brak przeszło

100 sztuk towarów różnych gatunków, które wziął p. Zieliński.

Przesłuchany w urzędzie śledczym Zieliński początkowo wypierał się wszystkiego, w końcu przyznał się do tego, że towar ten ma ukryty w domu u siebie.

Przeprowadzona w mieszkaniu jego rewizja potwierdziła w całej rozciągłości prawdziwość jego słów, gdyż znaleziono wszystkie sztuki w komplecie. Wobec powyższego Zielińskiego aresztowano. (p)

## Niekorzystny interes Abramka

### Ujęcie handlarza żywym towarem

Wczoraj w godzinach popołudniowych na Zielonym Rynku rozległ się przeraźliwy krzyk kobiety: „Na pomoc, ratujcie, złodzieje!”

Krzyk ten usłyszał pełniący służbę na rynku wywiadowca VII komisariatu który pospieszył w stronę skąd krzyk go dochodził.

Sprawczynią krzyku była jakaś elegancko ubrana młoda niewiasta która wskazywała ręką na jakiegoś osobnika uciekającego co sił starczy.

Wywiadowca puścił się za nim w poгон.

Niewiadomo jaki przebieg miałyby dalsza ucieczka złodzieja, gdyby nie jeden z przechodniów który podstawił mu nogę.

Złoczyńcę ujęto i siłą sprowadzono do komisariatu, przyczem zaznaczyć wypada że w czasie transportowania go do lokalu komisariatu usiłował on dwa razy zbiec zamiar ten jednak w czas udaremnił.

Zbadany w komisariacie zeznał że ukradł torebkę jakiejś pani, zaznaczając że skłoniła go do tego nędza i głód.

Przy zatrzymanym znaleziono faktycznie torebkę którą zwrócono prawej właścicielce.

Pozatem w kieszeniach zatrzymanego nie znaleziono ani jednego grosza, co potwierdzało prawdziwość jego zeznań.

Sprawa skończyłaby się prawdopodobnie na tem gdyby nie jeden z funkcjonariuszy policyjnych który poznał w zatrzymanym znanego złodzieja herszta międzynarodowej szajki handlarzy żywym towarem.

Był on stale poszukiwany przez policję lecz umiał się tak sprytnie urządzać że ani razu nie wpadł w ręce władzy.

Wreszcie w 1928 roku został on aresztowany przez policję w mieszkaniu jakiegoś znajomego swego przy ul. Stary Rynek 3.

Lecz i tym razem zdołał się sprytny ptaszek wymigać w ten sposób że wyskoczył z okna drugiego piętra i korzystając z wywołanego zamieszania zbiegł.

Po dokonaniu tego czując, że mu się ziemia polska pali pod nogami wywedrował do Berlina, tęsknota za polskim towarem była tak silna, że porzucił Berlin i wrócił nawpół pieśzo do Polski.

Kirdzenbaum aresztowano i osadzono w areszcie do dyspozycji sędziego śledczego. (p)

## Ilustracje do polepszenia gospodarczej

W mieszkaniu własnym przy ul. Rokicińskiej 98, 35-letnia robotnica Marjanna Romowska usiłowała się pozbawić życia przez zarzucie większej dozy esencji octowej. Domownicy spostrzegli desperacki czyn dopiero po upływie godziny i zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz po usunięciu truciźny ze żołądka przewiózł chorą w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu.

Przyczyna samobójstwa dotychczas nie ustalona.

W dniu wczorajszym zdarzył się również drugi przypadek samobójstwa, 22-letni bezrobotny Waclaw Wieczorek zamieszkały przy ulicy Napiórkowskiego 161. Z powodu braku pracy i krytycznego położenia materialnego usiłował popełnić samobójstwo przez zażycie jodyny. W porę jednak spostrzeżono jego czyn i zawezwano lekarza pogotowia, który po udzieleniu pomocy pozostawił desperata w stanie osłabionym na miejscu. (w)

## Gorączka pijacka i atak nerwowy

Na ulicy Zachodniej 72, miał miejsce w dniu wczorajszym wypadek szalu spowodowanego zatruciem alkoholem. Oto niejaki Feliks Krościński bezrobotny, zamieszkały przy ulicy 28 p. Strz. Kan. 32 pod wpływem gorączki pijackiej dostał ataku nerwowego i począł awanturować się. Przechodnie obywatelnicy szalonego pijaka i wprowadzili do bramy domu gdzie zawezwany lekarz pogotowia udzielił mu pomocy.

Krościńskiego w stanie osłabionym przewieziono do szpitala zbiorni miejskiej.

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Dziś i jutro „Rywale” Anderaona, Stallingsa i Zuckusyera.

Jutro sobotę dn. 5 b. m. p. gogż, 4 popołudniu „Henryk VI na łowach” Słowo wstępne wygłosi J. Bujanski, kierownik liter. Teatru Miejskiego.

Pojutrze w niedzielę o godz. 4 popołudniu przedstawienie popularne „Wesele Figara” Beaumarchais'ego.

W niedzielę wieczorem o godzinie 8.30 przedstawienie dla żydów.

## Eddie Polo na ekranie „Wodewilu” i „Corso”

Wkrótce ujrzą kinomani żadnych wrażeń i emocji wspaniałe film sensacyjno-salonowy p. t. „Naszyjnik Ramony z niezrównanym Eddie Polo w roli głównej. Film ten pod każdym względem przewyższa wszystkie dotąd widziane obrazy z tym doskonałym artystą. „Naszyjnik Ramony” zawiera arcyciekawą tres niewidzianą dotąd tricki a całość jest oprawiona w precyzyjną wystawę. „Naszyjnik Ramony” zawiera wiele scen mrozących poprostu krew w żyłach. A więc od poniedziałku czeka Was wielka sensacja w postaci tego wspaniałego filmu.

# „LETNISKO LUCMIERZ-LAS”

Przy przystanku Kolei Dojazdowej Łódź - Ozorków.

## DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia; Łódź, Targowa 63. II wejście, licząc od Wodnego Rynku Godziny: 11—1 i 5—6 oprócz sobót niedziel i poniedz.



**Materiały Instalacyjne**  
Specjalnie niskie ceny dla p. p. Instalatorów i Monterów  
**Alois Meister IS-13**  
Łódź, Piotrkowska 166  
telefon 24-61.



# Co się dzieje w firmie: Pabj. Zakłady Włókniste dawniej R. Kindler

## Uwadze Pana Ministra Skarbu i Przemysłu

Tak się ułożyło przed wojną, że dwie największe fabryki pabjanickie: R. Kindlera oraz Krusche i Ender, kroczyły pod względem spółzycia z Polakami, dwoma odrębnymi drogami.

Firma Krusche i Ender, to firma nawskroś niemiecka, zatrudniająca na stanowiskach administracyjnych, biurowych tylko i jedynie ludzi którzy byli z pochodzenia i ducha niemieckiego, którzy przynajmniej językiem tym władali.

Biurowość, księgi prowadzone tam były w języku niemieckim, rozmowy w biurach toczyły się w również w tym języku. Stan ten prawie się nie zmienił, przetrwał czasy okupacji chociaż okupanci mocno krzywdzili tą firmę zabierając ukryte towary, i dziś jest także prawie ten sam.

Ale ta firma obecnie założyła piękną orkiestrę, doskonałe Towarzystwo Sportowe p. n. „Kruschender”, założyła czytelnię, bibliotekę, urządziła obozy leinie, szereg koncertów i t. p. co mówi dodatnio tej firmie.

Tak stan ten istniał, trwa i dzisiaj. Trudno. Ale jest druga firma, która do niedawna należała do człowieka o niemieckim nazwisku, ale który czuł się Polakiem i działał jak Polak.

Mowa tu o firmie R. Kindler, której ostatni właściciel O. Kindler, był dobrym Polakiem i Polska miała dobrego obywatela, gdyby był nie umarł przedwcześnie w Warszawie.

Kindlerowie czując się Polakami, biurowość prowadzili w języku polskim, pracowników mieli polskich, a ich troskliwość o oświatę nie była pustym dźwiękiem, skoro ich czytelnia i biblioteka była zaopatrzona w najnowsze dzieła z zakresu beletrystyki, czy też z zakresu dzieł naukowych.

Biblioteka firmy Kindler była najlepszą i największą biblioteką Pabjanic.

Sam O. Kindler wybitny Przemysłowiec polski, znany w Polsce i zagranicą brał udział w życiu społecznym, zasiadając też jako radny miasta w Radzie Miejskiej.

Oczywiście z przekonania konserwatysta, potrafił szanować i inne przekonania.

W czasie okupacji nielubiany przez Niemców był przez nich szykanowany.

Reasumując to trzeba powiedzieć: O. Kindler czuł się Polakiem i stwierdzał czynem, że jest Polakiem. W swej firmie nie tylko nie wprowadzał Niemców, ale nawet ich unikał. Taka była jego wola.

A dziś po 10 latach istnienia Polski, gdy w mogile spoczywa nieodżałowany ś. p. O.

Kindler, fabryka należy do Skarbu Państwa Polskiego i Anglików Wilejów, fabryka przybiera coraz bardziej charakter niemiecki.

Technik, majster, monter, dziewczyny w uruchamianych oddziałach, pracownicy biurowi to Niemcy lub mówiący po niemiecku.

Chwalebna jest troską jednego z p. dyrektorów, który chce koniecznie nauczyć wszystkich pracowników po niemiecku. Przydałby się ten język.

Chwalebne by to było.

Ale p. dyrektor motywuje odmowę przyjęcia do pracy nieznanemu języka niemieckiego, mówiąc: a widzi pani, nie chciała pani uczyć swej córki po niemiecku, a teraz do Niemców idzie Pani po stanowisko.

Wprost się nie chce wierzyć żeby tego rodzaju wypadki dziać się mogły w Pabjanicach.

Tolerancja, tolerancja.

Ale gdyby w Niemczech odważył się tak powieścić dyrektor Polak w polskiej fabryce, to władze niemieckie nie ścierpałyby tego.

Podnieśli swoje szanowne główki panowie „sützery”, chcąc odebrać „Park Wolności” choć praw do tego nie mają i nie wstydzą się procesować z miastem.

A wśród tych procesowistów znajdują się ludzie poważni.

Podnoszą też swe głowy w fabryce pol rządowej, która zawsze była siedliskiem polskości od inżyniera począwszy aż po robotników, w fabryce, w której Pan Minister ma głos chce się stworzyć przytulisko niemieckości, ubranej w piórko polskiego obywatela, lecz z duszą niemiecką.

Jest to wbrew woli całego życia ś. p. O. Kindlera, który otaczał się Polakami i jest to wbrew życzeniu ogółu.

Rozumiemy równomierność ale odmowa pracy dla tego że ktoś nie umie po niemiecku choć do danej pracy, niemiecki język jest niepotrzebny, jest powiedzmy bez ogródek, skandalem. Fabryka ta, to własność Ministerstwa Skarbu Rzeczypospolitej Polskiej w znacznej części, to konieczność liczenia się z tem Panów dyrektorów.

Pan dyrektor powinien wyjechać tam gdzie jest jeszcze miejsce: do Niemiec.

Tam wszyscy mówią tylko po... niemiecku

Rozumiemy gdy Polak w Polsce jest nietolerancyjny, ale dziwimy się, że w Polsce ludzie w mundurach... oficerów polskich w pol rządowych fabrykach polskich, potrafią być nietolerancyjnymi Niemcami.

## Antysemityczne szykany

Łódzkie starostwo grodzkie powiadomiło biuro wojskowo-policyjne przy magistracie m. Łodzi, że z powodu uroczystych świąt wyz. moższowego, przypadających w dniach 5, 12, 14, 19, 25, i 26 października r. b. Wszyscy jako poborowi rocznika 1911 winni się stawić w tych dniach do spisów względnie jako rocznik 1911 — do rejestracji, zwolnieni

są od stawienia się w wyznaczonych dniach i zgłosić się mogą do biura wojskowo-policyjnego celem załatwienia formalności, po świątach.

Zgłaszający się po wyznaczonym terminie o ile udowodnią że są wyznania mojszowego, nie podlegają odpowiedzialności.

(w.)

## Co to jest tłum równych i bezpośrednich wyborców

W dniu wczorajszym miała miejsce w Kaliszu gorsząca scena która zakończyła się poturbowaniem kilku policjantów miejscowych.

Wieczorem po godzinie 10 na moście t. zw. Kamiennym stanął jakiś zupełnie pijany osobnik, który w brutalny sposób zaczepiał przechodzące tamtędy kobiety. W tym czasie nadszedł patrol policyjny który zwrócił pijakowi uwagę na niestosowność jego zachowania się. Skutek tego oświadczenia był taki, że nieznanemu dobył noża i rzucił się na po-

licjantów.

W międzyczasie zebrał się wokół tej sceny tłum złożony z kilkuset osób, a który stanął całkowicie po stronie pijaka, usiłując wrzucić policjantów do Prosnę.

Policjanci w ostatniej chwili dobyli broń, co miało taki skutek że napastnicy uciekli. Rannego pijaka który okazał się 20 letnim Michałem Tomczykiem aresztowano. Poturbowanych policjantów opatrzyło pogotowie.

(p)

# NIEZWYKŁA IMPREZA

W dniu wczorajszym zapoznaliśmy ogół łodzian z programem „Tygodnia Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej”.

Odnośnie programu zasługuje na specjalne omówienie trzech punktów z którymi należy bezwzględnie zapoznać czytelników pism. I tak w pierwszym rzędzie w niedzielę dnia 6-go b. m. o godz. 2-giej min. 30 po poł. na terenie wyścigów konnych w Rudzie Pabjanickiej odbędą się wielkie popisy lotnicze. W popisach tych wezmą udział najlepsi piloci masliwscy 1-go pułku lotniczego, między innymi zaś jeden z asów aeronautyki porucznik pilot Więckowski, uczestnik ostatniego rajdu Malej Ententy.

Na całość święta lotniczego złożą się: akrobacja wykonana indywidualnie i w grupie na aparatach pociągowych typu „Spad”, zestrzeliwanie baloników, defilada w locie eskadry bombardującej (płatowce olbrzymy typu „Farman-Goliat” — dwumotorowe) oraz wzloty pasażerskie na samolotach typu „Hanriet”.

Drugim niezmiernie ciekawym i pouczającym punktem programu niedzielnego będzie wielki atak lotniczo-gazowy, który odbędzie się o godz. 7-ej wieczorem na Placu Hallera.

W ataku tym wezmą udział trzy płatowce typu „Farman-Goliat” przystosowane do nocnego bombardowania, oraz jako obrona, artylerja przeciwlotnicza, plutony karabinów maszynowych, reflektory, aparaty podsłuchowe i t. p.

Po środku Placu Hallera wzniesiony zostanie specjalny budynek który służyć będzie jako obiekt atakowany przez samoloty. Na obiekt ten lotnicy rzucać będą bomby imitowane świetlnymi raketami. W pewnym momencie budynek zostanie wysadzony minami w powietrze. W tej chwili zawieszany zostanie II-gi Oddział Łódzkiej Ochotniczej Straży Ogniowej. Strażacy w maskach przeciwgazowych ze względu na obecność gazów które w pewnej chwili będą intensywnie wydzielane przez wystrzelenie znacznej ilości pocisków, przystąpią do obrony płonącego budynku.

Impreza ta, jakiej Łódź dotąd nie wi-

działa, ze wszechmiar ciekawa stanie się niewątpliwie ewerementem w życiu łodzian. Atak rozpocznie się punktualnie o godz. 7 ej wieczorem i trwać będzie około 45 minut; poczem uczestniczące w nim samoloty krążyć będą blisko godzinę nad miastem. W czasie tym lotnicy rzuca na miasto świetlne bomby dające imponujące wrażenie. Pokaz ten doskonale zobrazuje grozę nocnego ataku na miasto.

Dodać należy że celem koniecznego zapoznania jaknajszerszych mas ludności ze sposobem walki i obrony przeciwlotniczej i gazowej, Komitet Wojewódzki L. O. P. P. w Łodzi żadne opłaty za wstęp na Plac Hallera pobierać nie będzie.

Obie imprezy zostaną zorganizowane przy kolosalnym nakładzie pracy ze strony Wojewódzkiego Komitetu L.O.P.P. D.O.K. IV i wszystkich jego oddziałów 1-go pułku lotniczego i 1-go pułku artylerji przeciwlotniczej w Warszawie.

## WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 3 X	Fabryk cukru	
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów	100 zł.
5 pr. Ob. kom. E.G. Kraj	100	zł.	94.00	Ciechanów	40 "
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	zł.	94.00	Czersk	10 "
pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00	Częstocice	100 "
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00	Gosławice	10 "
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	dol.	92.00	Michałów	10 "
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	56.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5	dol.	60.00	Fabryk cementu	
Listy Zastawne				Firley	50 zł.
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Łazy	10 "
4 1/2 pr. " " "	100	"	48.90	Wysoka	100 "
8 pr. " " "	100	"	75.25	Kopalń i zakładów hutniczych	
4 1/2 pr. listy zast. Łodzi	100	"	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.
4 pr. " " " Warsz.	100	"	63.75	Naftowa	
8 pr. listy zast. Łodzi	100	"	59.00	Polska Nafta	5 zł.
Obligacje				Standart-Nobel	50 "
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100	zł.		Fabryk Metlowych	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	"		Cegielski	50 zł.
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	"		Lilpop	25 "
Akcje				Modrzejów	50 "
Bankowe				Norblin	100 "
Dyskontowy	100	zł.		Orthwein	25 "
Handlowy	100	"	171.70	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.
Polski	100	"		Parowóz	25 "
Pol. rzem. we Lwowie	100	"		Pocisk	25 "
Zachodni	25	"		Rohn	25 "
Zw. Sp. Zarob.	100	"	78.50	Rudzki	50 "
Chemiczne				Starachowice	50 "
Cerata	50	zł.		Ursus	15 "
Sole potasowe	25	"		Zieleniewski	100 "
Grodziski	50	"		Fabryk Wyr. Włók.	
Kijewski Scholtze	100	"		Zawiercie	30 zł.
Puls	10	"		Łyradów	
Spiess	100	"		Przedsięb. Handlow.	
Strem.	12.50	"		Borkowski	25 zł.
Elektryczne				Jabłkowsky	10 "
Elektr. Dąbrow.	50	zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20 "
Elektryczność	100	"		Spożywcze	
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	30	"		Alberbusch	100 zł.
Boown boveri.	100	"		Herbata-Szumilin	25 "
Grzeg.	10	"		Spirytus	4 "
Kabel	10	"		Przedsiębiorstw różn.	
Sila i Swiatlo II em'	50	"		Żegluga	105 zł.
				Bristol	665 "
				Majewski i S-ka	35 "
				Lombard	100 "
				Pustelnik	50 "

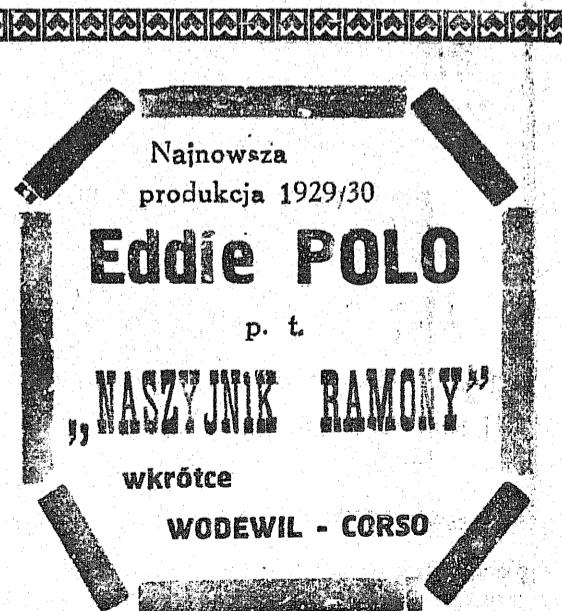
### Samobójca pod kołami autobusu

Wstrząsający wypadek miał wczoraj miejsce na szosie Topola-Lęczyca. Droga tą przejeżdżał autobus ŁD. 81884 do Łodzi, prowadzony przez szofera Czesława Chruscielskiego (Dąbie). W pewnej chwili z przydrożnych drzew wyskoczył jakiś mężczyzna w średnim wieku, który bez słowa rzucił się pod koła auta. Autobus zahamowano, z pod którego wyciągnięto zamaskowane zwłoki.

Z papierów znalezionych przy samobójcy wynika, że jest to Jakób Szkólnik, stały mieszkaniec Lęczyca. Policja wdrożyła energiczne dochodzenie, celem ustalenia przyczyny samobójstwa. (p.)

### Ofiara przemysłu pabjanickiego

Przemysłowcy w Pabjanicach zaofiarowali złotych 12,000 na budowę pomnika wolności mającego stanąć w wymienionym mieście. Pomoc ta nadeszła w porę, bowiem komitet budowy omawianego pomnika posił się zamiarem przerwania robót z braku funduszy, a obecnie rozporządzając zaofiarowaną sumą prace mogą być kontynuowane aż do ukończenia pomnika. (w)



## REKLAMA TO POTĘGA

# BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.  
Rok założenia 1881 Ewangelicka № 15  
przyjmuje z oprocentowaniem  
Wkłady oszczędnościowe w Złoty  
z wymówieniem i na każde żądanie  
Wkłady oszczędnościowe w Dolarach  
innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.  
Złatwia wszelkie operacje bankowe  
**BANK DEWIZOWY.**  
Wynajem kasetek stalowych (Safes)

## Uczelnia Praktycznej Handlowości PAWEŁ KIN, Karola 8 III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:  
Księgowości | Stenografii  
Korespondencji | Pisania na maszynie  
Arytmetyki handlowej | Języków

### OGŁOSZENIE

Syndyk tymczasowy masy upadłości handlu-  
jącej Janiny Świetlickiej w Pabjanicach na mocy  
art. 512 K. H. podaje do wiadomości wierzycieli  
upadłości, że decyzją Sądu z dnia 27 sierpnia 1929  
r. został wyznaczony nowy 3 miesięczny termin  
sprawdzenia wierzytelności.

Sprawdzenie odbędzie się w dniu 25 listopada  
1929 r. o godz. 12-iej w Sądzie Okręgowym w Ło-  
dź w Wydziale Handlowym przy ul. Zeromskiego  
Nr. 115 pokój Nr. 57.

Wierzyciele, którzy do tego terminu nie zgło-  
szą swych pretensji, ulegną skutkom, przewidzia-  
nym w artykule 513 K. H.

Syndyk tymczasowy  
apl. adw. L. SZYMANKIEWICZ  
Łódź, ul. Sienkiewicza 31

## Rursy Seminaryjne Zrzeszenia Naucz. ul. Wólczańska 123

## Gimnazi A. Skrzypkowskiej

Lekcje rozpoczęte. —:— Lekcje rozpoczęte.  
Zapisy nowowstępujących na kurs I, II, III i  
IV codziennie od 3-iej do 8-iej pp. w lokalu szkol-  
nym.

### Drobne ogłoszenia

#### Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że naj-  
lepiej kupuje się meble  
tylko w zakładzie tapicer-  
skim B-ci Gabałów Nawrot  
№ 8. Otomany, tapczany  
fotele, krzesła, kredensy,  
garderoby stoły, oraz przy-  
mujemy wszelkie zamówie-  
nia, wykonanie solidne. Na  
raty — za gotówkę. 4253

Sprzedam salonik, leżankę  
Zgłoszenia Al. Kościusz-  
ki 41 u Lek.-Dentysty.

#### Posady i prace

Wetuzer - ka na stałą po-  
sadę potrzebny do Za-  
kładu fotograficznego. Men-  
cel Andrzeja 11 8600-1

W potrzebny chłopiec. Zgło-  
sić się W. Gross Prze-  
jazd 28 8612-1

#### Nauka i wychowanie

WUTYNOWANY nauczy-  
ciel muzyki (skrzypce  
fortepian) udziela lekcje.  
Ceny przystępne. Radwań-  
ska 12-5 8422-3

Wutynowany nauczyciel  
przyposabia do egzami-  
nów gimnazjalnych i dla  
eksternów, w zakresie oś-  
miu klas. Kurs klasy 4 mie-  
siące, 6-go Sierpnia 14, pra-  
wa oficyna, parter, drugie  
wejście z podwórza. 8614-3

#### Lokale i mieszkania

Wokój, przy ul. Łagiewnic-  
kiej, zamienię na 1 po-  
kój w okolicy Andrzeja,  
Przejazd ewent. dopłace  
Zgłoszenia kierować do  
„Rozwoju” pod W. M.

W Pabjanicach do odnaje-  
cia pokój umeblowany  
przy rodzinie, dla uczi-  
wej pani, pana lub ucze-  
nia. Adres w administracji  
8616-1

Wzrymję na mieszkanie pa-  
nie albo panów. DREW-  
nowska 49 M. Michalak  
front. 8618-2

# Do wynajęcia

od zaraz 3 pokoje z kuchnią i wygodami, słonecz.  
Wład. Al. Kościuszk 41 u dozorczy.

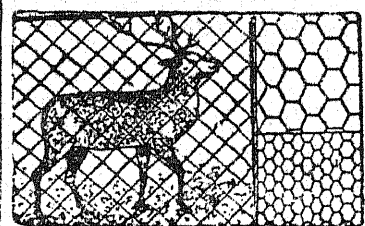
## Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych,  
przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie  
ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwida-  
cję przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontro-  
lę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

## SZEWCY!

### Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić mo-  
żna w spółce przy cechu  
Piotrkowska 79



### Wielgiane Parkany Plecionki, Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów  
„Rabitz” do robót  
betonowych  
we wszystkich metalach  
wyrabia i poleca

**Rudolf JUNG**  
ŁÓDŹ, Wólczańska 151  
telef. 28-97.

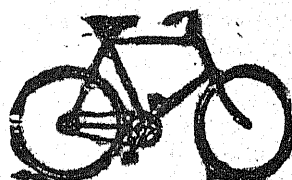
## Zegerzy

### reczni potrzebni.

Zgłaszać się w adm. „Roz-  
woju”

### Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje praco-  
wnia instrumen. muzycz.  
**Feliksa BONIEWICZA**  
ŁÓDŹ, ul. Targowa 38  
Dla szkół nauczycieli i  
uczni ustępstwa.



### ROWERY

Zawadzkiego  
Kamińskiego  
i innych oraz różnych słynnych  
marek zagranicznych  
nabyć można  
najtaniej  
i najdogodniej  
w fabrycznym składzie  
„DOBROPOL”  
Łódź, Piotrkowska 73  
(w podwórzu)  
tel. 58-61.

### Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-  
cyjnych, strażackich  
i uczniowskich

## K. Jarociński

Konstantynowska 57  
daw. na ul. Piotrkowska 121

### Bacność!

Wykonuję garnitury 50 zł  
palta 45 zł. własne dodatki  
robota pierwszorzędna  
**KRAWIEC KAMINSKI**  
Napiórkowskie 5  
front II piętro

### SKLEP

**Kazimierz Zielenko**  
AL. KOŚCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwab-  
ne, fildecos, skarpetki me-  
skie, pończochy, dziecięce  
reformy, rękawiczki. Ceny  
bardzo przystępne, oraz  
przyjmuje pończochy do  
reperacji.

### Dr. St. Bibergal

Monuski 11 Tel. 62-22  
Choroby skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 p.

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1-  
Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam.  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-iej po 7-iej pp. drożej. Za termino-  
wychodzenie ogłoszeń admnitr. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadom.  
Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.